

Obrałabym dla ciebie granat, ale
Ty nawet nie wiesz co to znaczy.
Sprzątam Twój pokój
i wyrzucam śmieci, ale
dla ciebie to zwykła przysługa.
Dwuznaczność tej relacji
powoli mnie zabija.
Można mówić, że
to jest tragiczne yuri, że
nic z tego nie wyjdzie, że
to nigdy nie miało sensu.
Wmawiaj mi to kiedy mnie całujesz.
Pokazujesz jak miłość
może wyglądać, ale
to w kimś innym mam jej szukać.
Pokazujesz jak miłość
może wyglądać, ale
to nie ty możesz mi ją dać.
Ja już oddałam tobie
część swojego serca
i chociaż brzmi to prozaicznie
absolutnie idiotycznie
nie chcę go odzyskać.
Wolę żebyś trzymała je
jak kundla na łańcuchu
albo strzaskała je
jak kieliszki na weselu,
niż żeby wróciło do mnie
i zostało bezpańskie.
Obrałabym dla ciebie granat, ale
Ty nawet nie wiesz co to znaczy.